



Cukrzyca od neandertalczyka

Wariant genu podnoszący ryzyko wystąpienia cukrzycy u niektórych ludzi odziedziczyliśmy po naszych wymarłych kuzynach.

Na ślad tej drobnej mutacji wpadli naukowcy z międzynarodowego zespołu badającego przypadki zachorowań u mieszkańców Ameryki Łacińskiej. Zdaniem specjalistów obecność tej wersji genu może odpowiadać nawet za jedną piątą przypadków cukrzycy w tym regionie świata. Chodzi o gen SLC16A11, którego udział w rozwoju cukrzycy dotąd naukowcom umykał. Osoby posiadające „złą” wersję tego genu są aż o 25 proc. bardziej zagrożone ryzykiem wystąpienia choroby. A ludzie, którzy odziedziczyli po rodzicach obie wadliwe kopie – o 50 proc.

Przeprowadziliśmy największe i najdokładniejsze badania genetyki cukrzycy typu 2 w populacji Meksyku – podkreśla Teresa Tusie-Luna z Narodowego Uniwersytetu Meksykańskiego oraz Instituto Nacional de Ciencias Médicas y Nutrición Salvador Zubirán. – Oprócz znanych już genetycznych czynników ryzyka zidentyfikowaliśmy nowy, znacznie częściej występujący w naszej populacji niż gdziekolwiek na świecie.

Według należących do zespołu specjalistów z amerykańskich uczelni – Uniwersytetu Harvarda oraz MIT – ta zwiększająca ryzyko zachorowania kopia występuje nawet u co drugiego człowieka pochodzącego od rdzennych mieszkańców Ameryki Łacińskiej. Co zaskakujące, ten tak popularny w Ameryce wariant SLC16A11 występuje u ok. 20 proc. mieszkańców wschodniej Azji, lecz jest bardzo rzadki w Europie i Afryce.

To skłoniło badaczy do zasięgnięcia opinii u słynnego szwedzkiego paleogenetyka pracującego w niemieckim Instytucie Antropologii Ewolucyjnej Maksa Plancka – Svante Pääbo. Specjalizuje się on w badaniu genomów wymarłych przodków i kuzynów ludzi. Pääbo potwierdził, że taki sam wariant SLC16A11 znajduje się w materiale genetycznym neandertalczyków zamieszkujących tysiące lat temu Jaskinię Denisowa na Syberii. Stąd wniosek, że „uzyskaliśmy” gen w takiej formie na skutek krzyżowania się neandertalczyków i ludzi – gdy nasi przodkowie opuścili już Czarny Ląd. Dlatego mają go mieszkańcy Ameryki, Europy i Azji, a praktycznie nie występuje w Afryce.

